

# W (niejednej) podróży ze skrzypcami. Biografia Wieniawskiego pióra Anny Czerwińskiej-Rydel

**Bogna Haftka**

*Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej  
bhaftka@gmail.com*

**Tutor: dr hab. Magdalena Horodecka, prof. UG**

*Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej,  
e-mail: magdalena.horodecka@ug.edu.pl*

*Słowa kluczowe: biografia, literatura dla dzieci, literatura polska, Anna Czerwińska-Rydel*

## **Wstęp**

W swojej książce *W podróży ze skrzypcami. Opowieść o Henryku Wieniawskim* Anna Czerwińska-Rydel opowiada historię sławnego polskiego skrzypka. Choć dzieje jego życia są głównym tematem utworu, jednak nie jedynym. Życiorys artysty wpleciony został bowiem w opowiadanie o chłopcu imieniem Maciek, który również jest uzdolnionym muzykiem. W niniejszym artykule skupię się na analizie obu tych historii składających się na książkę Czerwińskiej-Rydel.

## **Kompozycja**

Książka poza częścią fabularną zawiera kilka rozdziałów o charakterze informacyjno-edukacyjnym. Partie te zostały oddzielone od siebie w sposób wyraźny zarówno graficznie, jak i przez odmienność stylu i budowy tekstu. Można by tu więc mówić o nadrzędnym podziale książki na dwie części, które zgodnie z ich charakterem nazwałabym: beletrystyczną i encyklopedyczną.

Dualizm dotyczy też wewnętrznego podziału części fabularnej. Mamy tu bowiem do czynienia z kompozycją ramową: w narrację o Maćku wpleciona została historia Henryka Wieniawskiego. Opowieść dotycząca polskiego wirtuoza zostaje przywołana przez połączenie dźwięków skomponowanego przez niego utworu *Legenda*, odgrywanego na należącym do XIX-wiecznego skrzypka instrumencie przez utalentowanego chłopca, z wspomnieniami o początkach własnej przygody z muzyką snutymi przez tego ostatniego. Historia Maćka, choć strukturalnie nadrzędna, stanowi jedynie pretekst dla ważniejszego od niej opowiadania o dziejach życia Henryka Wieniawskiego. Hierarchia ważności między nimi zasygnalizowana została nie tylko przez ilość rozdziałów poświęconych każdemu z tych bohaterów (na trzydzieści jeden rozdziałów budujących część beletrystyczną jedynie sześć dotyczy współczesnego skrzypka), ale przede wszystkim przez podtytuł książki jasno wskazujący, która postać powinna stać w centrum zainteresowań czytelnika.

Rozdziały składające się na część beletrystyczną książki zostały ułożone w na-

stępującą kombinację: pierwsze cztery poświęcone są Maćkowi, kolejnych dwadzieścia pięć opowiada o życiu Wieniawskiego, ostatnie dwa kontynuują historię współczesnego chłopca. Każdy z nich opatrzony został krótkim, najczęściej jednowyrazowym tytułem, nawiązującym do opisywanego w nim wydarzenia (*Prześłuchanie, Koncert, Konkurs*) lub ważnego w danym momencie dla opowiadania elementu świata przedstawionego (*Skrzypce, Smyczek, Lizak*). Nagłówki informujące o czasie i miejscu rozgrywania się akcji poszczególnych rozdziałów poprzedzają ich tytuły w sposób nieregularny. Pojawiają się one tylko wtedy, gdy następuje zmiana lokalizacji lub przeskok czasowy, a więc jedynie w funkcji informacyjnej i tylko tam, gdzie są konieczne.

Zaletą książki jest niewielka objętość poszczególnych rozdziałów. Najdłuższe z nich zajmują cztery strony, dzięki czemu czyta się je dość przyjemnie, mając wrażenie szybkich postępów w lekturze. Istotny jest również dobór wydarzeń w nich opisanych. Choć tworzą one spójną całość, jednak nie przedstawiają ciągłej historii słynnego muzyka, a raczej zbiór obrazków z życia genialnego chłopca dobranych pod kątem nie tylko ukazania niezwykłego talentu muzycznego i pracy nad jego rozwojem, ale, co ciekawe, także zaprezentowania tego kilkuletniego bohatera jako dziecka, co wyróżnia książkę Czerwińskiej-Rydel na tle innych biografii.

W części beletrystycznej występują także przypisy. Jest ich dokładnie czterdzieści trzy. Bardzo słusznym rozwiązaniem było umieszczenie ich u dołu stron, zamiast na końcu książki, gdyż ułatwia to, szczególnie młodszym czytelnikom, sięgnięcie po zawarte tam informacje. Niemniej nie wszystkie zamieszczone w książce przypisy są w równym stopniu przydatne, a zasadność ich wystąpienia niejednokrotnie wątpliwa. Za pomocne można uznać te z nich, które zawierają

tłumaczenie wplecionych kilkakrotnie w dialogi słów z języka rosyjskiego i francuskiego, zawierające definicje pojęć już archaicznych (jak samowar czy dyliżans) lub specjalistycznych. Jednak te, które definiują pojęcia prawdopodobnie znane (jak stypendium czy car) lub informują o wymienianych w tekście artystach uważam za całkowicie zbędne. Nie proponuję one treści istotnych ze względu na lepsze zrozumienie przez odbiorcę fabuły. Zawierają wiadomości, które w dużej mierze są powtórzeniem tego, co można wywnioskować z kontekstu w jakim nazwiska sławnych postaci zostały przywołane, a co czasem w tekście głównym wyrażone jest wprost.

Kilka ostatnich akapitów rozdziału *Konkurs*, stanowiących epilog opowieści, jednak charakteryzujących się już typowo informacyjnym stylem, w sposób płynny wprowadza do części nazwanej przeze mnie encyklopedyczną. Co się na nią składa? Przede wszystkim kalendarium życia Henryka Wieniawskiego zatytułowane *Co było dalej?*, w skrócie prezentujące wydarzenia, które nie zostały opisane w części fabularnej poświęconej wirtuozowi, skondensowana notatka dotycząca twórczości skrzypka *Najbardziej znane dzieła Henryka Wieniawskiego*, spis najważniejszych wydarzeń i odkryć dokonanych na świecie przez współczesnych kompozytora oraz notatki dotyczące dwóch wymienionych w części beletrystycznej konkursów muzycznych. Te końcowe rozdziały stanowią uzupełnienie konieczne ze względu na pretendowanie książki do miana biografii, a jednocześnie wpisują się w nurt myślenia o literaturze dziecięcej jako tej, która powinna być podporządkowana przede wszystkim celom dydaktycznym.

Książka została także opatrzona mottem, na które Anna Czerwińska-Rydel wybrała tureckie przysłowie: „Aby poznać człowieka, trzeba zostać jego towarzyszem podróży” oraz podziękowaniami,

stanowiącymi jedyną informację dotyczącą źródeł historycznych wykorzystanych przez autorkę.

### Czas akcji

Fabula książki rozgrywa się na dwóch płaszczyznach czasowych związanych z głównymi bohaterami. W przypadku pierwszego z nich, Maćka, otrzymujemy bardzo dokładne informacje. W nagłówkach poprzedzających rozdziały, w których poznajemy jego losy, znajdujemy datyienne, a nawet określenie, jaki aktualnie jest dzień tygodnia. Część historii poświęcona Maćkowi rozgrywa się na przestrzeni czterech lat, jednakże opisane w niej zostają wydarzenia jedynie z czterech dni. Chłopca poznajemy w pierwszym rozdziale datowanym na niedzielę 5 grudnia 2012 roku, rozdział drugi nosi datę 7 grudnia tegoż roku, dzień później następują wydarzenia opisane w rozdziałach *Spotkanie*, *Uczta*, *Najważniejsze*. Ostatni fragment poświęcony Maćkowi, *Konkurs*, to już rok 2016. Umieszczenie dokładnych dat dziennych przed rozdziałami dotyczącymi fikcyjnego bohatera służy nie tylko nadaniu im charakteru dziennika pisanego przez tę postać, ale także uprawdopodobnia opisane w nich wydarzenia. Co ciekawe, szczegółowe informacje dotyczące czasu pojawiają się jedynie w rozdziałach opisujących wydarzenia całkowicie fikcyjne i nie dające się zweryfikować. W rozdziale *Konkurs*, który od pozostałych partii narracji dotyczących Maćka dzieli odstęp czterech lat, bohater bierze udział w Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego. Ta informacja w połączeniu z podanym w nagłówku rokiem pozwala zawęzić czas wydarzenia do przedziału między 8. a 23. października 2016 roku, kiedy miała miejsce ostatnia do tychczas edycja zawodów. W tekście pojawia się wzmianka o tym, że Maciek ma za chwilę zagrać z towarzyszeniem orkiestry, jednak wciąż w ramach rywalizacji,

co umożliwia jeszcze większe zawężenie ram czasowych do trzech dni: 20–22 października 2016 roku. Jednak autorka nie decyduje się na podanie czytelnikowi tych informacji, nie umieszcza wydarzeń rozdziału *Konkurs* w żadnym konkretnym dniu. Dokonuje tu zabiegu przeciwnego niż w poprzednich rozdziałach dotyczących Maćka. Brak dokładnej daty udziału fikcyjnego bohatera w jakże prawdziwym konkursie jest przypomnieniem o nieistnieniu takowej postaci, przypomnieniem o tym, że chłopiec jest produktem wyobraźni Czerwińskiej-Rydel, a nie realnie istniejącym uczestnikiem tych zawodów.

Wycinek z życiorysu Henryka Wieniawskiego przedstawiony w fabularnej części utworu obejmuje lata 1838–1848. Nie jest to jednak ciągła historia, pokazująca rozwój skrzypka dzień po dniu, czy rok po roku, ale raczej zbiór wydarzeń wybranych pod kątem jak najlepszego ukazania geniuszu małego Henryka, pomijający całkowicie rok 1845 oraz 1847. Podobnie jak w rozdziałach dotyczących Maćka, informacje o dacie umieszczone zostały nad tytułami rozdziałów, jednak są to jedynie daty roczne. Wyjątek stanowi rozdział *Czyste dźwięki* opatrzony datą dzienną: 10 lipca 1840 roku, opisujący piąte urodziny Henryka. Dlaczego właśnie ten fragment został potraktowany odmiennie? Być może ta drobna zmiana miała dodatkowo podkreślić wagę wydarzenia tamtego dnia, jednego z najważniejszych zapewne w życiu Wieniawskiego: „Na piąte urodziny Henio dostał skrzypce. Co prawda nie był to osiemnastowieczny instrument Giuseppe Guarneriego del Gesù, ale wystarczał do nauki podstaw gry” (Czerwińska-Rydel, 2014). Jeśli jednak datę dzienną potraktować jako podkreślenie momentów przełomowych w biografii Wieniawskiego, to dlaczego nie zostały nimi opatrzone także rozdziały mówiące o przyjęciu go do Konserwatorium Paryskiego lub o spektakularnym sukcesie związanym

z wczesnym ukończeniem tej uczelni? Czy i te wydarzenia nie były przełomowymi? Czy nie stanowiły kolejnych kroków milowych na ścieżce kariery wirtuoza? Rezygnacja z opatrzenia tych wydarzeń datami dziennymi mogłaby wiązać się z trudnością w ich ustaleniu, jednakże autorka podaje datę koncertu wieńczącego naukę Henryka w konserwatorium w treści rozdziału, wydaje się więc, że nie byłoby to właściwe uzasadnienie. Możliwe, iż jest to celowy zabieg artystyczny autorki. W tytułową *Podróż ze skrzypcami* mały Henio mógł wyruszyć dopiero po otrzymaniu instrumentu, na którym gra determinować miała całe jego przyszłe życie. Z tej perspektywy dzień piątych urodzin Henryka jawi się nie tylko jako niezwykle ważny, ale stanowi poniekąd moment jego powtórnych narodzin, narodzin dla muzyki.

### **Miejsce akcji**

Obecność dwóch głównych bohaterów wiąże się także z istnieniem różnych przestrzeni związanych z każdym z nich. W przypadku Maćka będą to: jego dom, lotnisko w Moskwie, dom tajemniczego milionera oraz sala koncertowa w Poznaniu. Z postacią Henryka Wieniawskiego związane są natomiast następujące lokalizacje: dom rodzinny i Ogród Saski w Lublinie, Teatr Wielki w Warszawie, Paryskie Konserwatorium, ulice Paryża, pensja pani Voislin na rue Bergère, mieszkanie wynajęte w Paryżu przez panią Wieniawską, Teatr Michajłowski w Petersburgu.

Czytelnik o zmianie miejsca akcji informowany jest przede wszystkim przez nagłówki umieszczone nad rozdziałami, w których znajdują się nazwy miast i daty. Połączenie tych nagłówek ze skąpych informacjami dotyczącymi przestrzeni w samym tekście daje wrażenie spoglądania na Europę (bo w jej granicach przemieszczają się bohaterowie) niejako z lotu ptaka. Przed oczyma czytelnika jawi się mapa kontynentu w za-

znaczonymi na niej odwiedzionymi miejscowościami. W przypadku Maćka będą to kolejno Lublin, Moskwa i Poznań. Henryk natomiast podróżuje z Lublina przez Warszawę do Paryża, a następnie do Petersburga. W ten sposób autorka tworzy z książki swoiste itinerarium. Zabieg ten świetnie koresponduje z tytułem książki, mówiącym o podróży właśnie.

Charakterystyczną rzeczą w opowieści snutej przez Czerwińską-Rydel jest znikomość opisów miejsc, w których rozgrywają się przedstawione wydarzenia. Dotyczy to zarówno części narracji poświęconej postaci Maćka, jak i tej skupionej na Henryku Wieniawskim. O tym, gdzie aktualnie przebywają bohaterowie dowiadujemy się niejako mimochodem, informacje o przestrzeni zredukowane są do absolutnego minimum, a samo wskazanie miejsca odbywa się niemal zawsze w odniesieniu do wykonywanej akurat przez postać czynności. Wiemy bowiem, że Maciek „wysiada na lotnisku w Moskwie” (Czerwińska-Rydel, 2014), „mija wysokie budynki i cerkwie ze złotymi kopułami” (Czerwińska-Rydel, 2014). Czasami miejsce nie zostaje wspomniane w ogóle, jego nazwanie pozostawia się domysłowi czytelnika. „Właśnie wróciłem z kolejnej podróży” (Czerwińska-Rydel, 2014) – czytelnik zakłada, że miejscem, w którym rozgrywa się sytuacja jest dom bohatera, w tym wypadku Maćka. Podobnie, gdy mowa o „sali wypełnionej po brzegi” (Czerwińska-Rydel, 2014) podczas koncertu chłopca wyobraźnia dopełnia ten szczegół o skojarzenie z Aulą Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.) W pierwszym rozdziale dodatkowo znajdujemy rażącą nieścisłość między nagłówkiem informującym, że akcja rozgrywa się w Lublinie, a zawartą w tekście wzmianką, że dom, w którym mieszka Maciek znajduje się w Warszawie.

Opisy przestrzeni zostały skonstruowane w sposób służebny wobec akcji opowieści, dlatego pojawiają się przede

wszystkim w momentach, w których główny bohater nie podejmuje żadnej czynności, jak choćby podczas jazdy Maćka z lotniska w Moskwie do domu milionera, gdzie możliwości działania chłopca zredukowane są do jednej czynności – przyglądania się widokom za oknem. W tekście pojawia się wtedy opis miasta: „mijamy wysokie budynki i cerkwie ze złotymi kopułami” (Czerwińska-Rydel, 2014), ograniczony do jednego zdania. Podobnie opis domu milionera, będący najbardziej szczegółowym w książce, umieszczony został w momencie, w którym Maciek czeka na spotkanie z gospodarzem, a następnie zostaje przez niego wprowadzony do poszczególnych pomieszczeń. Również opis parku w Lublinie stanowi wypełnienie tego skrawka czasu akcji, jaki potrzebny jest Henrykowi i jego rodzinie na przemieszczenie się tam z domu. Bardziej szczegółowe informacje dotyczące występującej w parku roślinności otrzymujemy tylko dzięki temu, że towarzyszą one prezentacji chwalebego zapału pani Wieniawskiej w przekazaniu dzieciom wiedzy o rodzi-nej faunie i florze:

Park w Lublinie był zupełnie nowy. Założono go na wzór ogrodów angielskich. Efekt był tak wspaniały, że park zaczęto nazywać Ogrodem Saskim przez porównanie do warszawskiego, któremu ten lubelski (zdaniem mieszkańców) zdecydowanie dorównywał.

– Zobaczcie dzieci, jak tu ładnie! – Pani Wieniawska, pchająca wózek z bliźniakami, chciała koniecznie przekazać starszym chłopcom, szalejącym na zwirowych alejkach, jakąś wiedzę. – Tu rosną klony – pokazywała – a tam dęby. Popatrzcie, zupełnie inne igły mają sosny, inne – cisy, a jeszcze inne – cedry. Liście jesionów i buków są troszkę podobne, widzicie? Tam są kasztanowce i orzechy, w przyszłości będą dawać wspaniałe owoce. (Czerwińska-Rydel, 2014)

Charakterystyka przestrzeni pełni więc funkcję zastępczą w stosunku do opowiadania o działaniach podejmowanych przez głównego bohatera, wypełnia „białe plamy” w przerwach między czynnościami postaci, jest związana z momentami ich bierności.

Warto zauważyć, że znikomość opisów w książce nie dotyczy tylko przestrzeni, ale także postaci, przedmiotów czy muzyki. Proste, niezbyt rozbudowane zdania pojedyncze, przydawki przymiotne zawierają charakterystykę całego materialnego świata przedstawionego. Umotywianiem takiej strategii pisarskiej jest skierowanie książki przede wszystkim do dziecięcego czytelnika, który z pewnością szybko znużyłby się opisami stworzonymi w ramach reguł poetyki dojrzałego realizmu. Prawdopodobnie nie dotarłby do końca historii, gdyby uległa ona znacznemu wydłużeniu, do czego mogłyby te rozbudowane opisy doprowadzić. Z drugiej jednak strony, od książki klasyfikowanej jako biografia, moglibyśmy oczekiwać bardziej szczegółowych informacji, przynajmniej w części poświęconej Henrykowi Wieniawskiemu. Tymczasem brakuje tu chociażby informacji o ulicy, przy której mieszkała rodzina Wieniawskich w Lublinie, pozwalającej na odnalezienie tej lokalizacji przez czytelników. Wątpliwe, by te braki wynikały z kłopotów z dostępem do źródeł. Są raczej celowym zabiegiem autorki. Cemu miałyby one służyć? Być może sprowokowaniu czytelnika do samodzielnego odszukania bardziej szczegółowych informacji, być może wynika to z potrzeby ukazania raczej osobowości artysty niż kolejnej postaci z kart historii „zamkniętej” w ramach zbudowanych z nazw i numerów.

### **Bohaterowie - portret podwójny**

W utworze mamy do czynienia z dwoma głównymi bohaterami: Maćkiem oraz Henrykiem. Pierwszy z nich to mieszkający w Warszawie dwunastoletni polski

skrzypek, którego nazwiska nie znamy. Jego przygoda z nauką gry na instrumencie rozpoczęła się, gdy miał trzy lata. Ze względu na karierę muzyczną bardzo dużo podróżuje, zarówno po kraju, jak i poza jego granicami. Maciek jest laureatem Międzynarodowego Konkursu Młodych Skrzypków imienia Karola Lipińskiego i Henryka Wieniawskiego w Lublinie. Wygrana w konkursie przyniosła mu sławę i promowane przez prasę miano „drugiego Wieniawskiego”. Mimo osiągniętego sukcesu, Maciek pozostaje bardzo skromny, potrafi też docenić umiejętności swoich rywali. Gra na skrzypkach jest jego wielką pasją, jednakże umie on także dostrzec, jak wielki wpływ ma rozwój talentu na pozostałe obszary jego aktywności. Szczególnie na proces kształcenia ogólnego, który nie może przebiegać w normalnym trybie ze względu na częste podróże chłopca. Jest on w pewien sposób wyalienowany, gdyż niemożność uczestnictwa w zajęciach szkolnych uniemożliwia mu również nawiązanie relacji z rówieśnikami, z którymi kontaktuje się jedynie drogą wirtualną: przez sms lub chat.

Chłopca poznajemy w momencie, gdy dostaje tajemnicze zaproszenie od rosyjskiego kolekcjonera, który pragnie przyjąć go w swej rezydencji w Moskwie, by umożliwić mu zagranie na skrzypkach należących niegdyś do samego Henryka Wieniawskiego. W sytuacji tej ukazuje się spora dojrzałość bohatera, którą wyróżnia się on na tle rówieśników: Maciek nie tylko ma pod kontrolą swój terminarz, ale także wykazuje się sporą sprawnością komunikacyjną w tworzeniu tekstu wiadomości zwrotnej do rosyjskiego kolekcjonera. Poczuciu odpowiedzialności, każącemu chłopcu pamiętać o materiale szkolnym, który musi zaliczyć, towarzyszy jasne wytyczanie życiowych priorytetów. W jego przypadku kariera muzyczna jest ważniejsza niż edukacja ogólna. W swoją podróż do Moskwy wy-

biera się po raz pierwszy samotnie, ponieważ towarzyszącą mu na ogół matkę zatrzymują w kraju obowiązki służbowe. Nie okazuje jednak żadnego strachu, czy niepokoju. Przeciwnie, ma pragnienie większego jeszcze usamodzielnienia się. Ten element budowy postaci sprawia, że może ona zostać odebrana jako mało realistyczna. Zorganizowanie czy duża sprawność komunikacyjna to cechy, które chłopiec mógł wykształcić będąc od najmłodszych lat w ciągłej podróży między kolejnymi koncertami i konkursami. Ogromnego zdyscyplinowania wymaga przede wszystkim sama nauka gry na instrumencie, szczególnie tak trudnym jak skrzypce. Jednakże możemy poddać w wątpliwość, czy dwunastoletnie dziecko rzeczywiście chciałoby samo pojechać do obcego kraju, szczególnie pozostającego na obrzeżach kultury Zachodu, a więc częściowo obcego, nieznanego? Czy nie bardziej naturalną byłaby chęć Maćka do odbycia tej dalekiej podróży w towarzystwie matki? Dlaczego autorka decyduje się na obdarzenie młodego muzyka cechami, które sprawiają, że możemy podważyć prawdopodobieństwo portretu psychologicznego? Prawdopodobnie mamy tu do czynienia z próbą zrealizowania założonego przez autorkę celu dydaktycznego, mianowicie przemycenia w tekście zachęty do większej samodzielności wśród dzieci i pokazania im, że są w stanie podjąć się nawet pozornie przerażających zadań.

Pobył w domu tajemniczego milionera stanowi okazję do ujawnienia kolejnych cech chłopca. Jest on wrażliwy na sztukę, nie tylko muzyczną. Docenia także piękno bogato zdobionej filizanki oraz innych drogich sprzętów znajdujących się w salonie rosyjskiego gospodarza. Jego głębokie przywiązanie do matki objawia się w prostym westchnieniu towarzyszącym spożywaniu wyjątkowo dobrej herbaty: „Szkoda, że nie ma mamy. Ona bardzo lubi dobrą herbatę...” (Czerwińska-Rydel,

2014). Osłupienie, w jakie wprawia chłopca zarówno bogaty wystrój wnętrza, jak i wykwintne potrawy serwowane podczas obiadu świadczą o tym, że choć jest on wyjątkowo uzdolniony, to nie przekłada się to na ustępliwość ze strony matki w kwestiach konsumpcyjnych pragnień syna. Bohater nie jest dzieckiem, które określilibyśmy mianem zepsutego. Być może stan ten wynika z prostej przyczyny niskiego statusu materialnego rodziny. Na jej utrzymanie pracuje prawdopodobnie jedynie matka, w tekście nie pojawia się informacja o drugim rodzicu. Częste wyjazdy na konkursy i koncerty, zapewne nie zawsze opłacane przez organizatorów wydarzenia, lekcje gry, czy też sam zakup instrumentu to wydatki konieczne dla rozwoju kariery chłopca, a jednocześnie kosztowne.

Warto wspomnieć również o zdolnościach językowych Maćka. W trakcie odwiedzin u rosyjskiego milionera prowadzona przez gospodarza i jego gościa konwersacja przebiega w języku angielskim. Tylko raz wspomniano o niewielkiej trudności, jaką sprawiło chłopcu odnajdywanie w pamięci obcojęzycznych słów:

– Jesteś zdziwiony? – pyta mężczyzna. – Spodziewałeś się kogoś innego?

– Nie... Nie wiem – jękam się, szukając angielskich słów.

(Czerwińska-Rydel, 2014)

Poza drobnym potknięciem na początku rozmowy przebiega ona płynnie. Swobodne posługiwanie się językiem angielskim zawdzięcza Maciek zapewne częstym wyjazdom zagranicznym na koncerty i konkursy skrzypcowe. Brak jednak wzmianki o reakcji chłopca na pojawiające się kilkakrotnie rosyjskie słowa jego rozmówcy.

Zachowanie Maćka zdradza też charakterystyczne dla młodych XXI-wieku związanie codziennego życia z technologią i światem wirtualnym. Chłopiec wo-

bec niecodziennej scenerii w jakiej się znalazł postępuje jak przeciętny nastolatek i postanawia sfotografować otaczające go sprzęty, by pochwalić się ich zdjęciami w serwisie społecznościowym Facebook. Zastanawia się także nad pytaniem, zdaje się, że niemal nieodłącznie towarzyszącym współczesnej młodzieży, dotyczącym możliwości uzyskania dostępu do Internetu w miejscu, gdzie przyjdzie mu czekać na spotkanie. Te cechy wyraźnie kontrastują z resztą przymiotów składających się na konstrukcję bohatera, czyniąc go zarazem bliższym potencjalnemu kilkunastoletniemu czytelnikowi. Naturalnym z punktu widzenia młodego odbiorcy jest z pewnością także wybór Maćka dotyczący przeznaczenia nagrody pieniężnej otrzymanej w jednym z konkursów na zakup nowego smartfona. Umieszczenie sceny pokazującej stosunek chłopca do *social mediów* i nowoczesnych technologii to wyraz dbałości autorki o szczegóły charakterystyczne dla epoki, w której zdecydowała się umiejscowić pierwszy wątek narracji.

Drugiego z głównych bohaterów książki poznajemy jako trzyletniego brzdąca zasłuchanego w graną przez jego matkę melodię mazurka Chopina. Henryk posiada świetny słuch muzyczny, który już w wieku trzech lat odkrywa u niego matka, gdy Henio bezbłędnie nuci z pamięci melodię wykonanego przez panią Reginę Wieniawską wcześniej utworu. Z ust jego ojca, Tadeusza Wieniawskiego, dowiadujemy się, że chłopiec jest „nieco bardziej wrażliwy i szybciej się denerwuje” (Czerwińska-Rydel, 2014) niż pozostałe dzieci państwa Wieniawskich. Pani Regina od początku stara się pracować nad talentem muzycznym Henryka, który nudzi się lekcjami gry na fortepianie. Dziecko ma świetną pamięć, bo nie tylko potrafi odtworzyć melodię mazurka, ale także wskazać klawisze fortepianowej klawiatury odpowiadające kolejnym dźwiękom. Ta niezwykła zręczność z jaką

trzyletni Henryk umie zagrać utwór Chopina kontrastuje z jego nieumiejętnością samodzielnego ubrania butów i płaszcz w celu wyjścia na spacer. Henio znajduje przyjemność w typowych dla jego wieku czynnościach, jak chowanie się przed rodzicem, czy gra w berka z bratem w parkowych alejach, jednak muzyka działa na niego z magnetyczną siłą przyciągania, pod wpływem której traci ochotę na inne rozrywki. Od momentu pierwszego zetknięcia ze skrzypcami mały Wieniawski w ramach dzieciennych zabaw udawał, że sam gra na instrumencie. Jego zainteresowanie nie gasło, więc na piąte urodziny rodzice podarowali mu prawdziwe skrzypce i zorganizowali lekcje gry na tym instrumencie. Od początku nauki Henio wykazuje się sumiennością, cierpliwością i pracowitością. Zapytany o to, dlaczego woli skrzypce od fortepianu odpowiedział, że przyczyną jest konieczność nieustannego szukania właściwych dźwięków na strunach tych pierwszych. Mały Henio lubi więc wyzwania.

W wieku sześciu lat Henryk występuje na scenie po raz pierwszy. Podczas jego występu „zaproszeni goście z otwartymi ustami spoglądali na chłopca, który grał z taką brawurą i szelmowskim uśmiechem, jakby był doświadczonym bywalcem największych estrad” (Czerwińska-Rydel, 2014). Gra odważnie i z radością. Dobrze czuje się na scenie i równie dobrze się na niej prezentuje. Jego umiejętności są na tyle rozwinięte, że przykuwają nawet uwagę ojca, Tadeusza Wieniawskiego niezainteresowanego sprawą edukacji muzycznej dzieci, który postanawia zabrać syna na koncert Heinricha Panołki do Warszawy, aby poznać opinie profesjonalisty w sprawie talentu dziecka. Dzięki tej wycieczce czytelnik może przypomnieć sobie, że mały geniusz, wzbudzający w słuchaczach zachwyt, to wciąż jeszcze dziecko – świadczy o tym lęk związany z podróżą do obcego miasta objawiający się mocnym ścisaniem

ręki ojca.

Henryk wystany do Paryża za radą Panołki znów udowadnia swoje niezwykle zdolności, ale także pracowitość, sumiennosc i determinację, przez dwa tygodnie ucząc się zadanego mu przez profesorów utworu. Po raz kolejny przejawia też cechę właściwą dzieciom w jego wieku, czyli miłość do słodyczy. Jego pojmowanie świata jest jeszcze bardzo ograniczone i naiwne. Dosłownie rozumie słowa wypowiedziane przez jednego z nauczycieli, które przywołuje w rozmowie z Chopinem: „Pan Serwaczyński często mówił, że jak się nie gra na instrumencie, to on traci głos. Co ja zrobię, jak moje skrzypce przestaną grać?” (Czerwińska-Rydel, 2014). Wierzy on także, że lekarstwem na zbyt suchy dźwięk skrzypiec jest polanie ich wodą. Jednocześnie z dziecięcą niewinnością i bezinteresownością przyjmuje wiadomość o przyjęciu go do Konserwatorium. Nie liczy się dla niego zachwyt, jaki wzbudził w członkach komisji, lecz jedynie możliwość realizacji pasji. Bardzo dziecienny sposób oglądu rzeczywistości ujawnia się w jego uwadze o zepsutych zębach właścicielki pensji, na której ma zamieszkać. Kobieta od początku nie wzbudza w nim sympatii. Henrykowi wydaje się, że pani Voislin „będzie chciała go połknąć” (Czerwińska-Rydel, 2014) niczym Baba Jaga z baśni o Jasiu i Małgosi. Właścicielka pensji jawi się jako baśniowa wiedźma, pełniącą funkcję czarnego charakteru, z którym mały geniusz będzie musiał zmierzyć się w swej drodze po sławę.

Henio jest pokornym i posłusznym dzieckiem, stosuje się do poleceń matki, stara się nie sprawiać kłopotów. Znosi cierpliwie wykorzystywanie przez panią Voislin, choć z dziecięcą przenikliwością dostrzega absurdalność przytaczanych przez nią opinii. Nie skarży się nikomu na swoją sytuację, bo boi się stracić możliwość nauki w konserwatorium, która jest dla niego sprawą priorytetową. Bohater



jawi się nam podczas swojego pobytu w Paryżu niczym baśniowy Kopciuszek, zmuszany do ciężkiej fizycznej pracy, dopóki z opresji nie wybawi go książę, a w przypadku Henryczka wygrana w konkursie. Henio ma też spore poczucie humoru, o czym świadczy treść napisanego do matki listu: „Mamo [...] U mnie wszystko dobrze. Dużo się uczę i gram na skrzypcach. Jak wrócę do domu, to będziesz mogła zwolnić gosposię. Ja wszystko zrobię” (Czerwińska-Rydel, 2014). Henryk wykazuje się empatią, nie jest obojętny na los drugiego człowieka. Gdy spotyka na ulicy nędzarza, przystaje, by pomóc mu poprzez swą grę na skrzypcach w zbieraniu jałmużny.

Jedenastoletni Wieniawski potrafił też ryzykować, był niezwykle pewny swych umiejętności, więc podczas konkursu o miano najlepszego absolwenta konserwatorium przewrócił do góry nogami nuty przygotowane przez jego nauczyciela i odegrał utwór z pamięci. Dojrzałość jego muzyki była niewspółmierna wobec jego dojrzałości psychicznej. Wieść o tym, że matka i brat mogą nie dotrzeć na jego koncert popisowy wprawiła go w gniew i melancholię. Tęsknił za rodziną jak każde dziecko.

Konstrukcja bohaterów nie jest przypadkowa. Obaj zostali sportretowani w taki sposób, by zaprojektowany dziecięcy odbiorca tekstu, mógł ich z łatwością zrozumieć, identyfikować się z nimi. Autorka przedstawia nam dwa oblicza każdego z nich: wirtuoza i dziecka. Z jednej strony, jeśli czytelnik należy do całkiem sporej grupy uczniów, którzy oprócz lekcji w szkole dzień wypełniony mają pozaszkolnymi zajęciami wyznaczonymi im przez rodziców, z pewnością odnajdzie się w sytuacji młodych muzyków zmuszonych do nieustannych wprawek i udziału w licznych koncertach. Bliski mu będzie nadmiar obowiązków, ograniczona możliwość budowania relacji z rówieśnikami, konieczność ścisłego przestrzegania

terminarza. Jeśli jednak młody odbiorca jest dzieckiem przeciętnym, nie szlifującym jakiegoś wyjątkowego talentu, wciąż obaj muzycy mogą stać się mu bliscy, dzięki ukazaniu ich w codziennych sytuacjach: kłótni z mamą o samodzielną podróż, funkcjonowania w świecie wirtualnym, zabaw z rodzeństwem, czy też pragnienia by rodzic był obecny podczas ważnych dla nich wydarzeń.

Warto zwrócić uwagę, że obie postacie zbudowane są paralelnie wobec siebie. Choć dzieli je ponad 100 lat, ich życiorysy posiadają szereg punktów wspólnych. Obaj rozpoczęli swoją przygodę ze skrzypcami w wieku trzech lat, w młodym wieku zdobyli rozgłos, byli zmuszeni samodzielnie przebywać za granicą, nad rozwojem ich talentu czuwała właściwie wyłącznie matka. W obu przypadkach mamy do czynienia z zaburzonymi relacjami z ojcem (w narracji dotyczącej Henryka widzimy dystans ojca w stosunku do syna, w części utworu dotyczącej Maćka ojciec nie występuje wcale). Chłopcy pozbawieni są niemalże kontaktu z rówieśnikami, na co dzień obcuja jedynie z dorosłymi. Każdy z nich otrzymuje cenną życiową wskazówkę od swojego mentora: Henio od profesora Massarta, Maciek od rosyjskiego milionera. Fikcyjna postać współczesnego skrzypka została stworzona na wzór i podobieństwo postaci sławnego wirtuoza. Postać Maćka jest upodrzędzona wobec postaci Henryka. Wprowadzono ją do utworu w funkcji soczewki pozwalającej przybliżyć życiorys sławnego skrzypka dziecku XXI wieku. Powstała w wyniku transpozycji życiorysu Wieniawskiego do realiów współczesnych.

Ciekawym jest również fakt, że mimo dość obszernego zbioru cech obu chłopców zakomunikowanych w tekście pośrednio lub wprost, ich charakterystyki są niepełne, bo nic właściwie nie wiemy o ich wyglądzie. W toku narracji znajdujemy tylko jedno zdanie opisujące

fizjonomię Henryka. Gdy grał „z ciemnymi włosami opadającymi na twarz, przymkniętymi powiekami i delikatnymi dłońmi biegającymi zwinnie po skrzypcowym gryfie wyglądał, jakby cały zmienił się w muzykę” (Czerwińska-Rydel, 2014). Nikły ten opis nie stanowi jednak dla czytelnika problemu, gdyż wygląd Henryka w różnych stadiach życia możemy podziwiać na umieszczonych w książce fotografiach. Jednak narracja dotycząca Maćka nie zawiera żadnego opisu jego powierzchowności. Ta część utworu nie została także zilustrowana. Jednak biorąc pod uwagę funkcję w jakiej postać Maćka została wprowadzona do utworu, nie sposób zarzucać autorce jakiegoś uchybienia. Opisu wyglądu chłopca nie ma, gdyż jest on po prostu zupełnie nieistotny fabularnie.

### **Narracja**

W utworze mamy do czynienia z dwoma narratorami. Narracja dotycząca historii Maćka jest pierwszoosobowa, prowadzona przez głównego bohatera. Imituje ona ciąg myśli dwunastoletniego chłopca. Nie zawsze jednak w sposób wierny rzeczywistości. Obok prostego słownictwa, często kolokwialnego, zbliżonego do mowy występują w niej sformułowania nieprzystające do sposobu wystawiania się dziecka. Wyrażenia takie jak „A to dopiero!”, „ni to lokaj, ni to służący” czy „drżącymi z podekscytowania palcami” (Czerwińska-Rydel, 2014) sprawiają, że prowadzona z dziecięcego punktu widzenia narracja zostaje zdemaskowana. To momenty, w których próba skonstruowania figury narratora-dziecka odkrywa chowającego się za nią dorosłego nadawcę. Jeszcze dobitniej objawia się to w autorefleksji podjętej przez Maćka: „pisze coraz szybciej, tak jakbym się bał, że ten pan Siergiej za chwilę się rozmyśli” (Czerwińska-Rydel, 2014). Takie zdanie w ustach dziecka postawionego w wywołującej silne wrażenie sytuacji brzmi nie-

wiarygodnie.

Pierwszoosobowa narracja oraz nagłówki informujące o miejscu i czasie poprzedzające rozdziały dają efekt dziennika prowadzonego przez Maćka. Zaczyna się on od przedstawienia się bohatera, krótkiego streszczenia bieżącej sytuacji w jakiej się znajduje. Rozwiązanie takie wprowadzone zostało, by młody czytelnik mógł z łatwością odnaleźć się w opowiadanej historii. Jest ono również prawdopodobne.

Narracja prowadzona jest w czasie teraźniejszym. Daje ona czytelnikowi poczucie rozgrywania się wydarzeń na jego oczach, możliwości bieżącego uczestnictwa w nich. Wybór czasu i osoby narratora prawdopodobnie umotywowane są chęcią ułatwienia młodym odbiorcom identyfikacji z bohaterem. Im bliższy staje się on czytelnikom, tym chętniej przeczytają jego historię, ale też łatwiej będzie im przyjąć wspólny z nim sposób patrzenia na postać stojącą w centrum opowieści – Henryka Wieniawskiego. Stosunek bohatera-narratora do XIX-wiecznego wirtuoza jest nie tylko pozytywny, ale opiera się na zachwycie, uwielbieniu. Wiadomość o tym, że ma szansę zagrać na skrzypcach Wieniawskiego wywołuje w nim euforię. Anna Czerwińska-Rydel prawdopodobnie liczy na to, że młodzi czytelnicy zapalają taką samą sympatią do Wieniawskiego jaką pała książkowy Maciek.

Narracja dotycząca drugiego bohatera jest trzecioosobowa, prowadzona w czasie przeszłym. O ile sam język nie ulega z tego powodu poważnym przeobrażeniom, nadal pozostając lakonicznym i komunikatywnym, zmienia się jednak proporcja między partiami narratora i bohaterów. Nieuczestniczący w opisywanych wydarzeniach wszechwiedzący narrator ogranicza swoje wypowiedzi do zwięzłych komentarzy dotyczących ich działań, często przynajmniej częściowo antycypowanych przez ich wypowiedzi

oraz krótkich opisów sytuacji i miejsc:

– Na czwartek wieczór zaprosiłam gości – oznajmiła pani Wieniawska.

– A cóż to za okazja? – zapytał doktor.

– Nic wielkiego. Chciałam, żeby Henio zagrał na jakimś koncercie. Od roku ćwiczy z zapałem, zrobił wielkie postępy. Czas, by się zaprezentował. To ważne, bo każdy muzyk musi nauczyć się grać przed publicznością. Zresztą Józio też się pali do występu, a Olek zapowiedział, że nie chce być gorszy od braci i chętnie zaśpiewa.

– Całe szczęście, że ja nie gram na żadnym instrumencie – uśmiechnął się pan Wieniawski pod wąsem. – Założę się, że i mnie kazałabyś wystąpić.

(Czerwińska-Rydel, 2014)

Głos postaciom zostaje udzielony nie tylko poprzez ich dialogi, ale także przywoływanie w toku opowiadania wytworzonego w świecie przestawionym słowa pisanego w postaci listu Henryka do matki lub recenzji koncertu Wieniawskiego. Choć na ogół narrator zachowuje dystans wobec opisywanych wydarzeń, jednak zdarza się mu czasami wtrącić jakiś komentarz, na przykład przy opisie parku w Lublinie podważa obiektywizm oceny tego obiektu wydanej przez mieszkańców miasta: „Park w Lublinie był zupełnie nowy. Założono go na wzór ogrodów angielskich. Efekt był tak wspaniały, że park zaczęto nazywać Ogrodem Saskim przez porównanie do warszawskiego, któremu ten lubelski (**zdaniem mieszkańców**) zdecydowanie dorównywał” (Czerwińska-Rydel, 2014) [podkreślenia – B. H.].

Mamy tu również do czynienia z narracją wnioskującą. Narrator, choć wszechwiedzący, nie ujawnia od razu całej swojej wiedzy, lecz robi to stopniowo, sprawiając wrażenie jakby poznawał postacie równocześnie z czytelnikiem. Narracja ta występuje w scenie pierwszego spotkania z panią Voislin: „Jeszcze tego samego dnia pani Wieniawska wraz z He-

niem wybrali się na rue Bergère do domu pani Voislin. Drzwi otworzyła im postawna, wyglądająca dobrodusznie kobieta” (Czerwińska-Rydel, 2014). Prawdziwe, wcale nie dobroduszne oblicze właścicielki pensji, ukaże się dopiero po wyjeździe pani Wieniawskiej.

Ciekawym okazuje się zidentyfikowanie osoby narratora opowiadającego historię Wieniawskiego. Ta część narracji rozpoczyna się, gdy Maciek zaczyna grać na skrzypcach wirtuoza i kończy, gdy grę przerywa mu dźwięk telefonu komórkowego. Samo odegranie przez chłopca utworu Wieniawskiego poprzedzają słowa milionera: „Możesz coś zagrać, jeśli chcesz posłuchać ich opowieści [...] One mówią tylko wtedy, kiedy się na nich gra. Oczywiście utwory Wieniawskiego [...] Przygotuj się na niezwykłą podróż” (Czerwińska-Rydel, 2014). Wypowiedź ta sugeruje, że narratorem opowieści o Henryku Wieniawskim autorka ustanowiła jego skrzypce. Zabieg ten genialnie koresponduje z tytułem utworu i mottem, którym został opatrzony. „Aby poznać człowieka, trzeba zostać jego towarzyszem podróży” – głosi tureckie przysłowie rozpoczynające książkę. Natomiast tytuł i ostatnie zdania narracji dotyczące Henia podkreślają, że nieodłącznym kompanem wirtuoza w podróży był właśnie jego instrument:

– A potem? – zapytał Henio.

– Potem zapakujesz swoje skrzypce i wyruszysz w dalszą podróż – uśmiechnęła się pani Regina. – Wszyscy chcą ciebie słuchać. Masz zaproszenia do Puław, Poznania, Drezna, Wrocławia, Lipska, Berlina, Hemburga...

– To ja będę stale w podróży, mamgo?!

– Tak, synu. W podróży ze skrzypcami – uśmiechnęła się pani Wieniawska, – Tak będzie przez całe twoje życie.

(Czerwińska-Rydel, 2014)

Nie dziwi więc fakt, że to właśnie skrzypce stają się nośnikiem opowieści

o Henryku Wieniawskim. W zgodzie z cytowanym wyżej przysłowiem, nikt nie znał wirtuoza tak dobrze jak one.

Do sytuacji opowiadania historii przez skrzypce autorka świetnie dobrała wykonany przez Maćka utwór – *Legendę Wieniawskiego*. Jest to jedno z najbardziej znanych dzieł kompozytora. Jego tytuł w kontekście przekazywanej przez skrzypce wiedzy o Heniu staje się wieloznaczny. Odnosi się już nie tylko do samej kompozycji, ale także do sytuacji snucia opowieści o przeszłości oraz do sylwetki sławnego człowieka, który jest głównym bohaterem tego opowiadania. Wybór ten wspaniale współgra z równoległe z nim postępującą narracją o Wieniawskim.

### **W krainie baśni**

W *Słowniku terminów literackich* czytamy, że baśń to: „niewielkich rozmiarów utwór o treści fantastycznej” (Sławiński, 1989). Choć założenie to stoi w całkowitej sprzeczności z rzetelnym przekazaniem faktów, do jakiego dąży biografistyka, w książce Anny Czerwińskiej-Rydel można znaleźć nawiązania do tego gatunku.

Oprócz nasuwającego się skojarzenia postaci małego Henia wykonującego ciężkie prace na pensji pani Voislin do baśniowego Kopciuszka i sugestii zestawienia właścicielki domu z Babą Jagą, o których pisałam wcześniej, książkę *W podróży ze skrzypcami* łączy z baśnią także „daleko posunięta selekcja uwzględnianie jedynie elementów pierwszoplanowych, przy pominięciu tego, co nie jest bezwzględnie potrzebne do przeprowadzenia zasadniczej koncepcji tematu” (Trzynadłowski, 1955). I tak z utworu nie dowiadujemy się niczego o realiach tamtej epoki, o rozwoju ówczesnej sceny muzycznej, czy to polskiej, czy francuskiej. Nie dowiadujemy się także o Henryku niczego, co nie byłoby związane z rozwijaniem jego talentu. Realizacją tej zasady jest także szczątkowość opi-

sów postaci i miejsc.

Również fragment życiorysu Wieniawskiego ukazany w części fabularnej został dobrany zgodnie z regułami rządzącymi baśnią: „Baśń żyje naszym pragnieniem i naszą radością odnalezienia w wyobraźni świata wolności, gdzie spełniają się wszystkie nasze słuszne życzenia, wszystkie nasze wymagania moralne i społeczne” (Hankiss, 1958). Już sam fakt, że Henryk, będący nie tylko zdolnym, ale i dobrym chłopcem, dostaje możliwość realizacji swego marzenia o grze na skrzypcach, oraz zdobywa wykształcenie i sławę, mimo pojawiających się na jego drodze przeciwności świetnie wpasowuje się koncepcje baśni. Autorka dodatkowo przedstawia nam w części fabularnej utworu Henia tylko do momentu ukończenia studiów w Konserwatorium Paryskim, a więc kończąc swoją opowieść zanim Wieniawski rozpoczął życie niezbyt oszczędne, rozpoczęły się jego kłopoty ze zdrowiem, czy wykształciła charakterystyczna dla niego umiejętność ciętego odpowiadania ludziom, którzy go w jakiś sposób urazili. Fakty te są podane dopiero w części encyklopedycznej, do której młody czytelnik prawdopodobnie nie przywiąże tak dużej wagi jak do partii fabularnej.

### **Szata graficzna**

Jednym z istotnych elementów, charakterystycznych dla książki skierowanej do dzieci są ilustracje. Irena Słońska definiuje je jako „kompozycje treściowo i formalnie związane z tekstem, któremu towarzyszą. [...] Ilustrując książkę [artyście] ma prawo oczekiwać, że dziecko pozna jej treść, a w związku z tym zakłada, że ilustracja może być jej dopełnieniem, podkreśleniem pewnych momentów lub tylko aluzją w nawiązaniu do tekstu” (Słońska, 1969).

Czytelnik utworu *W podróży ze skrzypcami* z ilustracją spotyka się już na okładce książki, gdzie umieszczono rysunek

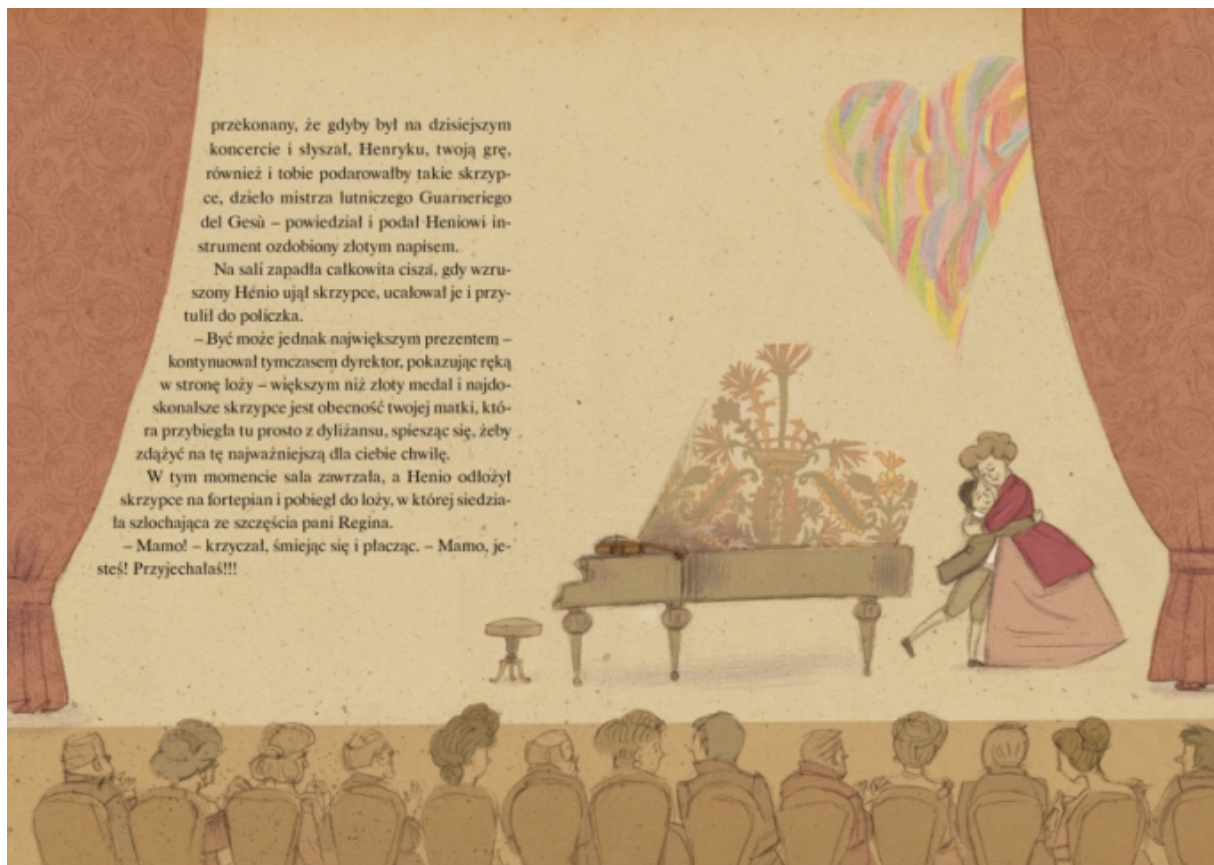


Ryc. 1. Koncert Panofki  
(Czerwińska-Rydel A., 2014. *W podróży ze skrzypcami. Opowieść o Henryku Wieniawskim*, Łódź, Wyd. Literatura)

zaczepnięty ze stron 42-43 (Ryc. 1). Przedstawiono na nim scenę koncertu skrzypka w teatrze. Nie znający jeszcze treści utworu czytelnik może podejrzewać, że wirtuoz na scenie to Henryk Wieniawski, choć jak się później okaże, będzie to przypuszczenie błędne. Mimo że ilustracja na okładce może nas zwieść nie można jej zarzucić, by była źle dobraną. Na pierwszym planie umieszczono na niej postać małego Henia, wyróżnioną kolorystycznie na tyle wyraźnie, że nie sposób jej nie zauważyć. Powinno to skłonić odbiorcę do refleksji i zasygnalizować, że ten właśnie chłopiec będzie ważnym bohaterem utworu. Ponadto wybór ilustracji koncertu skrzypcowego oddaje treść całego utworu, dla obu części którego wspólnym motywem jest właśnie ten instrument. Rysunek zapowiada także styl w jakim utrzymane będą ilustracje w tej książce.

Graficzne przedstawienie treści towarzyszy jedynie części narracji poświęconej Henrykowi. Może to wynikać z dwóch przyczyn: z chęci zasygnalizowania ważniejszej z dwóch opowieści przedstawionych w książce oraz łatwością w wyobrażeniu sobie sytuacji Macieja. Część narracji dotycząca współczesnego skrzypka nie wymaga wsparcia graficznego, ponieważ opowiada o rzeczach znanych i bliskich czytelnikowi. Jednak i w tej partii tekstu dokonano pewnego zabiegu wizualnego: nagłówki rozdziałów zostały zapisane w sposób imitujący pismo odręczne. Wzmacnia to efekt stylizacji tekstu na dziennik chłopca.

Subtelny rysunek i delikatna skala barw bazująca na brązach, beżach i szarościach to najważniejsze cechy ilustracji w tej książce. Dzięki takiemu doborowi kolorystyki ilustratorka uzyskała efekt starych fotografii, współgrający z opowieścią rozgrywającą się w wieku XIX. Rysunkami opatrzone zostały najważniejsze momenty zgłębiania przez Henryka sztuki gry na skrzypcach, m. in. otrzymanie pierwszych skrzypiec, podsłuchiwanie mistrza Hausera pod drzwiami salonu, pierwszy koncert w domu rodzinnym, czy wygrana w konkursie na najlepszego absolwenta konserwatorium. Przedstawione na ilustracjach elementy mają wyraźne kontury wypełnione pastelowymi barwami. Fizjonomia postaci jest schematyczna, ilustratorka nie przedstawia wiernego portretu Henryka i towarzyszących mu postaci. Może sobie pozwolić na tę niedokładność ze względu na zbiór fotografii i rycin pokazujących Wieniawskiego w różnych etapach życia, umieszczonych na wewnętrznych stronach okładki (skomponowanych w taki sposób, by imitowały rodzinną galerię zdjęć wywieszoną na ścianie domu Wieniawskich) oraz w części encyklopedycznej tekstu. Ilustratorka wykazała natomiast dbałość o zachowanie realiów historycznych, pokazując postacie ubrane zgodnie



Ryc. 2 Koncert Henryka  
 (Czerwińska-Rydel A., 2014, *W podróży ze skrzypcami. Opowieść o Henryku Wieniawskim*,  
 Łódź, Wyd. Literatura)

z ówczesnie obowiązującą modą.

Elementami powtarzającymi się na kolejnych rysunkach są kolorowe plamy w kształcie przypominającym elipsy o zaokrąglonych końcach i te wielobarwne, wyglądające na uczynione kredkami ołówkowymi, imitujące rysunki nanoszone na książki przez młodsze dzieci. Utrzymane w cieplejszej tonacji barw akcenty przełamują smutny nastrój towarzyszący oglądaniu palety brązów i szarości. Stałym elementem jest także różowa suknia pani Wieniawskiej, pozwalająca na natychmiastową identyfikację tej postaci na kolejnych rysunkach, odwołująca się do łatwego dla dzieci kodu kulturowego tradycyjnie przypisywanego róż płci żeńskiej i wzmacniająca obraz tej postaci jako ostoi rodzinnego ciepła i bezpieczeństwa Henia. Na poszczególnych ilustracjach pojawiają się też motywy roślinne, przypominające haft. Być może mające na

celu zaakcentowanie narodowości głównego bohatera, gdzie haft pełniłby funkcję synekdochy.

Ciekawym zabiegiem zastosowanym przez ilustratorkę jest uczynienie pierwszego rysunku nieco bardziej „rozmytym” niż pozostałe. W ten sposób uzyskała ona efekt zgodności z perspektywą postrzegania świata przez głównego bohatera. Gdy Henio rośnie i zaczyna dostrzegać więcej, rysunki stają się wyraźniejsze.

Ważnym zabiegiem graficznym jest różnicowanie kolorystyki stron. Część narracji poświęcona Maćkowi jest w całości przedstawiona na białym tle. Rozpoczęcie opowiadania o Henryku zostaje zasygnalizowane nie tylko w treści tekstu, ale także przez zmianę barwy strony na beżową. Zmiana ta nie jest jednak konsekwentnie zachowana w części książki dotyczącej Henia. Niektóre strony są beżowe, niektóre białe, niektóre dopasowują

się do tła zamieszczonych na nich ilustracji przyjmując kolor piaskowy czy brązowy. Konsekwentnie wyróżniono kolorystycznie jedynie część encyklopedyczną książki. Tutaj wszystkie strony są beżowe, sygnalizując jej powiązanie z opowieścią o Heniu w fabularnej partii tekstu.

### **Biografia**

Biografia – tytułu tego z pewnością nie można odmówić książce Anny Czerwińskiej-Rydel, gdyż realizuje ona jej podstawowe założenie, czyli przedstawia życiorys sławnej postaci. Kłopotliwym natomiast jest znalezienie właściwego jej miejsca w mnogości klasyfikacji tego gatunku proponowanych przez badaczy.

Wydaje się, że spośród różnych propozycji klasyfikacyjnych, książce *W podróży ze skrzypcami* najbliższą do biografii opowieściowionej, będącej rodzajem biografii literackiej, zaproponowanym przez Marię Jasińską (Jasińska, 1970). Utwór spełnia oba wymienione przez badaczkę warunki: posługuje się narracją powieściową oraz dąży do ścisłego trzymania się faktów historycznych. Jednakże książka Anny Czerwińskiej-Rydel zdecydowanie wykracza poza tę definicję. Autorka, zachowując zgodność z historią w obrębie części narracji dotyczącej Wieniawskiego, dodała do niej całkowicie fikcyjny wątek Maćka. Również wykorzystanie narracji powieściowej w celu przedstawienia życiorysu Wieniawskiego zostało przekroczone poprzez dodanie do fragmentów fabularnych części encyklopedycznej. Anna Czerwińska-Rydel nie łamie więc założeń definicji Jasińskiej, ale idzie o krok dalej, łącząc ze sobą różnorakie elementy i otrzymując biograficzny kolaż.

Warto zwrócić uwagę, że różnorodne zabiegi są dokonywane przez autorkę jedynie na formie tekstu, a nie na jego treści, która jest zgodna z innymi znanymi mi wersjami życiorysu Wieniawskiego. Pisarka jest więc rzetelnym historykiem.

Jeśli zaś chodzi o formę przedstawienia wydarzeń z życia Henryka pamiętać trzeba, że podejmowane przez nią wybory były w większości umotywowane dostosowaniem utworu do wieku czytelnika, próbą transpozycji gatunku na obszar literatury dziecięcej. Autorka miała w tej kwestii szerokie pole do eksperymentu, ponieważ biografia była wśród twórców literatury czwartej dotychczas mało popularna.

Opierając się o przedstawioną analizę utworu, dokonam próby scharakteryzowania biografii dla dzieci jako gatunku. Cechą mu właściwą będzie przyzwolenie na wykorzystanie elementów całkowicie fikcyjnych w utworze, większe niż w przypadku biografii skierowanej do starszych czytelników, której twórcy również korzystają niekiedy z fikcji w swoich tekstach. Odejście od realizmu nie jest jednak warunkiem koniecznym, sama Czerwińska-Rydel nie we wszystkich swoich książkach wprowadza postacie fikcyjne, choć zdarza jej się to często. Biografia dla dzieci charakteryzuje się też niewielką objętością utworu. Informacje są w nim skondensowane, by zbyt rozwlekłym opowiadaniem nie znużyć młodego czytelnika. Wynika z tego kolejna właściwość tego gatunku: mniejszy stopień szczegółowości przedstawionych życiorysów. Choć historie wielkich postaci opowiedziane są rzetelnie pomija się w nich informacje mniej relewantne. Kolejną właściwością biografii dla dzieci są ilustracje wykraczające swym zakresem poza zbiór fotografii dokumentujących wygląd opisywanej postaci i jej otoczenia, z którymi mamy na ogół do czynienia w klasycznej wersji takiego tekstu. Utwory biograficzne dla dzieci charakteryzują się uproszczeniem języka, dostosowaniem go do zdolności komunikacyjnych odbiorcy. Z tekstu, szczególnie z dialogów, usunięte zostają wszelkie właściwe dla stylu danej postaci, a mogące być niezrozumiałe dla czytelnika archaizmy,

regionalizmy, cytaty mogące zawierać błędy językowe, czy charakteryzować się zbyt dużym stopniem poetyckości, metaforyczności. Kolejną właściwością tego gatunku byłby brak materiałów źródłowych włączonych w tekst główny. Nie przytacza się tu listów, dzienników, testamentów ani innych dokumentów mogących zakłócić tok narracji, a będących niepotrzebnymi w celu zapoznania młodych ludzi z sylwetką sławnej postaci. Charakterystycznym dla biografii dla dzieci jest występowanie przypisów służących wyjaśnieniu trudnych terminów pojawiających się w tekście, przy jednoczesnym braku przypisów wskazujących na źródła, z których zaczerpnięto informacje. Nie podaje się również bibliografii. Tę ostatnią właściwość uważam za pewne uchybienie. Zdaję sobie sprawę, że niewielu młodych czytelników sięgnęło by po pozycje wymienione w spisie źródeł, jednakże jego brak bardzo utrudnia dotarcie do bardziej szczegółowych informacji tym, w których przeczytany utwór obudził żywą ciekawość. Oczywiście Anna Czerwińska-Rydel zawsze wymienia instytucje i specjalistów dzielących się z nią wiedzą na temat bohatera biografii podczas jej powstawania, jednakże dane te są zbyt mało precyzyjne, by można było skorzystać z nich w celu weryfikacji przekazywanej przez autorkę wiedzy.

Ważną cechą gatunkową jest nobilitujący stosunek do bohatera-dziecka. Podkreśla się w nim znaczenie dzieciństwa w kształtowaniu osiagających w późniejszym czasie sukces postaci. Pokazuje się zarówno osoby, które już w dzieciństwie objawiały szczególne zdolności, jak i te, o których myślano, że żadnych nie posiadają. Okresu adolescencji nie traktuje się jako etapu przygotowującego, po którym nastąpi dopiero czas godny zainteresowania, lecz jako etap równie ważny w życiu człowieka, co wszystkie następujące po nim.

#### **Literatura:**

- Czerwińska-Rydel A., 2014. *W podróży ze skrzypcami*. Opowieść o Henryku Wieniawskim, Łódź, Wydawnictwo Literatura, Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego.
- Grabkowski E., 1986. *Henryk Wieniawski*, Warszawa, Wydawnictwo Interpress.
- Hankiss J., 1958. Les genres litteraires. *Zagadnienia rodzajów literackich*, 1 (1), s. 49-64.
- Jasińska M., 1970. *Zagadnienia biografii literackiej*. Geneza i podstawowe gatunki dwudziestowiecznej beletrystyki biograficznej, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ługowska J., 1981. *Ludowa bajka magiczna jako tworzywo literatury*, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Przybylski T., 1979. *Henryk Wieniawski (1835 – 1880)*, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Reiss J. W., 1977. *Wieniawski*, Kraków, Polskie Wydawnictwo Muzyczne.
- Sławiński J. (red.), 1989. *Słownik terminów literackich*, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Słońska I., 1969. *Psychologiczne problemy ilustracji dla dzieci*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Trzynadłowski J., 1955. *Studia literackie*, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

**Notka o Autorce:** Bogna Haftka jest absolwentką studiów I. stopnia na Uniwersytecie Gdańskim na kierunku filologia polska o specjalności nauczycielskiej. Interesuje się literaturą dla dzieci i młodzieży oraz metodyką nauczania literatury i języka.